

## Druga wojna bałkańska.

Trwające od kilku miesięcy walki na półwyspie bałkańskim wytworzyły już materiał do historycznego ich badania. Fachowe pisma wojskowe ogła-

Małe sukcesy armii bułgarskiej obudziły w Turcyi nadzieję, że uda jej się jeszcze pokonać przeciwników i odzyskać przynajmniej Salonikę.

Jeśli co skłoni Turcyę do ustępstw, to jedynie sprawa trudności finansowych, w jakich Turcyja się

carstwa. Nie wiadomo jednak, czy ta interwencya zapobiegnie wojnie.

Rumunia chciała złożyć sąd rozjemczy, w skład którego weszliby władcy: rosyjski, włoski i hiszpański, Bułgaryja jednak tę propozycję odrzuciła.



**Druga wojna bałkańska:** Siedziba komendanta wysuniętej placówki bułgarskiej pod Bulairem na półwyspie Galipoli.

szają od czasu do czasu dokładne poglądy zestawienia przebiegu operacji wojennych. One też ustaliły terminologię wojny bałkańskiej, nazywając okres walk od zerwania rokowań pokojowych w Londynie drugą wojną bałkańską.

Losy tej drugiej wojny są jednak zupełnie inne niż pierwszej. O ile w tym okresie operacji wojennych państwa bałkańskie szły w zwycięskim pochodzie ku Konstantynopolowi, obecnie los zaczyna się uśmiechać Turkom. Mimo wielkich wysiłków, jakie podejmuje Bułgaryja i Czarnogóra, wojska obu państw nie poczyniły w ostatnich czasach prawie żadnych postępów. Pod Skutari walki trwają ciągle bez jakichkolwiek widoków zdobycia miasta. Podobnie jest pod Adrianopolem i na linii Czataldży.

obecnie znajduje. Mimo usilnych starań nie uzyskała ona dotychczas pomocy finansowej od żadnego z państw europejskich, tak, że musiano na rzecz państwa zabrać depozyty prywatne, złożone w kasach państwowych. Z chwilą, kiedy Turcyja zabraknie pieniędzy na prowadzenie dalszej wojny, będzie ona musiała zawrzeć pokój.

Obok zawikłań sprowadzonych wojną turecką, na Bałkanie zaczynają gromadzić się coraz groźniejsze chmury od strony Rumunii. Bułgaryja nie chce jej odstąpić żądanego pasa ziemi z twierdzą Silistryą, zaś Rumunia oświadcza, że z bronią w ręku ziemię tę sobie zabierze. Rokowania między obu rządami nie dały dotychczas żadnego rezultatu, tak, iż zdecydowano się spróbować prosić o pośrednictwo mo-

Turcyja do Londynu usiłuje jeszcze raz sprowadzić wysłanników pokoju. Delegat turecki Hakki basza, który tam bawi w specjalnej misji, ciągle „robi nastrój pokojowy”. Podobno nawet młodoturcy zrezygnowali już z dalszego oporu przeciw zawarciu pokoju. Wielki Węzır Mahmud Szefked basza, poznawszy papiery poprzedniego gabinetu, miał oświadczyć, że przyszedł do przekonania, iż dalsze prowadzenie wojny jest niemożliwe. Ale nie można się temi zapowiedziami łudzić. Obok kwestyi granic europejskiej Turcyi, pozostaje jeszcze otwartą sprawa nowego królestwa Albańskiego. Mocarstwa europejskie nie mogą się pogodzić, jakie granice zakresić temu nowemu państwu. Ponadto każde chce w Albanii znaleźć ostoję swych wpływów i pla-



**Druga wojna bałkańska:** Wojska bułgarskie w okopach pod Adrianopolem.